



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

Święcony sprawom miejscowym oraz

Zagłębia Dąbrowskiego.

Cena 3 kop.

DZIENNIK polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki

CENA PRENUMERATY:
 miejscowych i zamiejscowych
 Rocznie Rb. 6.—
 Półrocznie „ 3.—
 Kwartalnie „ 1.50
 Miesięcznie „ 50

Adres Redakcji i Administracji Częstochowa Aleja II Nr. 38, telefonu Nr. 50, skrytka pocztowa Nr. 21.
Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej do 8-ej wieczorem.
Rękoпис redakcja nie swraca; za artykuły, nie oznaczone a góry ceną, honorarjów redakcja, wypłacać nie będzie.
Prenumeratę i ogłoszenia w Częstochowie przyjmują wszystkie księgarnie. W Warszawie: Biuro Dzienników Ungra, Wierszowa 8. Dom Handlowy L. i R. Metal i S-ka Krad. Przed. 58. Krajowe Biuro Ogłoszeń Marszałkowska 116. w Mokwile L. i R. Metal i S-ka. Biuro ogłoszeń I. Buchwitz, w Warszawie Marszałkowska 120, w Sosnowcu W. Badurski, hotel warszawski.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za jeden wiersz lub jego miejsce na I-szej stronie 30 k., na IV-ej 10 k. Reklamy i Nekrologia za wiersz 20 k. Nadane za wiersz 50 kop. Ogłoszenia drobne po 3 kop. za wyraz.

Reprezentantem „Gonia Częstochowskiego“ na województwo i Zagłębie Dąbrowskie jest p. **Wacław Badurski** (Sosnowiec, hotel „Warszawski“.)

Reprezentacją „Gonia Częstochowskiego“ na Ziemię objęła księgarnia pani **Z. Hubickiej** Tamta ogłasza do „Gonia Częstochowskiego“.

Prenumeratę na „Gonia Częstochowskiego“ i ogłoszenia w Rakowie przyjmuje pan **J. Kolański**.

Z. GARZTECKA

Przełożona pensyi żeńskiej 7-o klasowej

Wzawiadamia, że od dnia 20 Maja do 15 Czerwca, odbywać się będą w godzinach rannych egzaminy wstępne przedwakacyjne.

Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe „Częstochówka“ w Częstochowie, przy ul. Wleńskiejskiej № 28.

Przyjmuje wnioski oszczędnościowe (wkłady) na oprocentowanie, bez względu na wysokość takichowy i termin tychże. Płaci od lokat do 5% i wydaje pożyczki mieszkańcom m. Częstochowy i powiatu Częstochowskiego za poręczeniem nawet nie członków Towarzystwa. 1—1

Tylko cztery występy Kazimierza Kamińskiego z własną trupą.

dnia 21 maja „Intratna posada,“ dnia 22 maja „Pan Dyrektor,“ dnia 23 maja „Walka Motyli,“ dnia 24 maja „Pan Damazy.“—Bilety do nabycia w cukierni p. Raschkego. 2—1

Telegram. Do bieżącego programu od 15 do 21 Maja r. b. **Telegram.**

wiązany będzie

tylko na 3 dni t. j. przez wtorek, środę i czwartek
Sensacyjny obraz Najnowsze naturalne zdjęcie

Warszawa w Kinematografie.

17—1—1 Dyrekcja Teatru Illuzji „Oaza“ w Sosnowcu.

Lekarz-Dentysta

M. GREJNIEC

leczenie, plombowanie, czyszczenie, wyjmowanie zębów bez bólu. Zęby sztuczne bez podniebienia, prostowanie krzywo rosnących zębów.

Aleja № 10, dom p. Rajcherowej, gdzie skład apteczny p. Neufelda, telefon № 108.

Gabinet dentystyczny

R. FILIPOWICZA

Aleja III № 52.

Gabinet masażu i gimnastyki

leczn. leczenie skrzywienia kręgosłupa, łopatek, elektryzacja i t. p.

St. KIFFER, II Aleja 30.

Jan Poujoulat.

Ostatnia partya.

Otdąd margrabia starał się zawsze spotkać z Zofią, gdy wychodziła na podwórze wiejskie; do tego samego celu dążył także kawaler Raynald. Wreszcie, pewnego dnia Montcerny, zastanowiwszy się dobrze, doszedł do przekonania, że jest zazdrosny... a tem samem — zakończony.

Po tem odkryciu stał się smutny, śmierć przestała być mu obojętną, i począł czynić sobie wyrzuty, że w swoim czasie nie starał się pozyskać serca Zofii. Co innego miał wtedy w głowie: myślał o szczęściu ludu, który bynajmniej nie troszczył się o szczęście jego. A jakże to nierozsądna duma wstrzymała go od poszukiwań żony, gdy ucieka z jego domu! Sam dobrowolnie utworzył drogę temu pyszniejszemu kawalerowi!

Lecz próżne były wyrzuty, daremna rywanica o Zofię między nim a kawalerem de Raynald, gdyż wszystkich trojga czekała śmierć na rusztowaniu.

Pewnego poranku wieść niezwykła dostąpiła się pomiędzy więźniów: wszyscy deputowa-

ni powstałi przeciwko Robespierowi; tryumwirówie postawieni w stanie oskarżenia i uwięzieni wśród głośniejszych okrzyków ludu.

Jaki wpływ na losy nieszczęśliwych więźniów mógł mieć ten zamach stanu? Chyba taki, że tego dnia rozprawiali gorączkowo, wyrwani z obojętności, w jakiej ich pogryzła pewnością śmierci.

I Montcerny czuł silniejsze bicie serca. Spieszył do Zofii, która siedziała zamysłona na ławce w kącie podwórza. Sądząc, że nie wie jeszcze o niczem, chciał się z nią podzielić wieścią, lecz ona przerwała mu, mówiąc prosto, że wie o wszystkim.

— I to nie budzi w pani nadziei?—zapytał z ciekawością.

— Nie!—odparła, zwieszając głowę.—Jeżeli nawet odzyskam wolność, to nie da mi jeszcze prawa zaślubienia kawalera de Raynald, a bez niego cóż dla mnie życie wartę?!

Wtedy Montcerny począł nieśmiało bronić swej sprawy.

— Zapomniałem już o dawnych motach urojenia, droga Zofio, i, jeżeli stąd wyjdziemy nie chcę już o niczem myśleć, niczem się zajmować, tylko tobą jedynie...

Przestał mówić, widząc, że słucha go z wielkiem roztarganiem. Zofia podeszła ku Raynaldowi tak skwapliwie, że margrabia zrozumiał, że młoda dziewczyna nie chce słuchać go dalej. Oddalił się smutny i ponury, a sercem pełnem gorzycy przeciwko rywalowi.

Przechodząc obok budki odźwierzego,

TEATR NOWOŚCI (KINEMATOGRAF)

dzisiaj i dni następnych nadzwyczaj interesujący program.

(Patrz ogłoszenie na str. 4-ej).

KALENDARZYK.

D. 19 Maja.

Imiona chrześcijańskie: dzień Piotra Celest. P. W. jutro Bernardyna Seneh. W.

Wschód słońca: godz. 4 m. 8, zachód godz. 7 m. 46.

Przybyło dnia: 8 godzin 4 minut.

Wiadomości historyczne: 1874. Jabłonowski stawia kandydaturę Jana Sobieskiego na króla.—1797. Napoleon odpyła do Egiptu.—1800. Śmierć Suworowa.

Dziwne żądania.

Pod tym tytułem „Birż. Wied.“ zamieściły artykuł w sprawie żądań ludności niemieckiej Królestwa Polskiego, aby miała ona odrębne przedstawicielstwo w Dumie i aby interesy niemieckie zabezpieczone były w projektowanym samorządzie.

„Birż. Wied.“ piszą między innemi: „Niewątpliwie, że te domagania się są odzwiekim kursu politycznego, który rozwinął się w Pruszech w stosunku do polaków.

„Lecz Rosja—to nie Prusy. Narzucanie nowej swej ojczyźnie tych nastrojów, które istnieją w ich poprzedniej ojczyźnie, jest to ze strony pewnej części ludności Polski conajmniej niedelikatne.

„Państwo rosyjskie nie ma na celu budzić wani i namiętności wśród licznych składników swej ludności. W interesie państwa jest spokój i zgodna polityce wszystkich plemion i narodów, zaludniających je. Jeśli u nas istnieją jeszcze wyjątki z ogólnego prawa, toć

zobaczył trzech ludzi w kostiumach rewolucyjnych. Jeden z nich trzymał w ręku papier i czytał coś głośno. Byli to delegaci trybunału rewolucyjnego, którzy przybyli sprawdzić listę oskarżonych. Montcerny, który jeszcze dzień przedtem patrzyłby na tę scenę obojętnie, dał uczuł zimny dreszcz na myśl, że może bliższe jest uwolnienie... Zatrzymał się niespokojny, drżący. Zna odźwierzego zauważyła jego wzruszenie i, korzystając z tego, że maż jej i trzech ludzie, zajęci rozmową, nie zwracali na nią uwagi, zbliżyła się ku więźniowi i rzekła półgłosem:

— Nie obawiaj się, obywatelu, widziałam listę, niema tam twego nazwiska.

— A ona?—zapytał Montcerny wzruszony wskazując oczami Zofię, która w drugim końcu podwórza rozmawiała z ukończonym.

— I jej niema na liście!—odparła kobieta. Spojrzawszy zaś na młodą porę, dodała ze współczuciem:—Ale jej kochanek jest... Biedna mała płakać będzie!

Montcerny drgnął i zapytał jeszcze:

— Czy mówisz pani o kawalerze de Raynald?

Odźwierzna skinęła głową potakująco. Margrabia oddalił się z uczuciem radości, która jemu samemu wydała się wstrętną.

— I to ja przez sześćdziesiąt lat blisko uważałem się za dobrego!—myślał, zbliżając się powoli ku ławce, na której siedziała Zofia z Raynaldem.

(D. c. n.)

RYDZEWSKI i S-ka
 Biuro Techniczne w Częstochowie, Teatralna 13.

Węgiel, cement, pasy, troki, artykuły techniczne i elektrotechniczne, lampki żarowe, przewodniki izolowane i gole.

Po cenach hurtowych.

Wykonywa: pomnik, żęty, rzeźby, starze, reboty przy budowach kościołów, jako też i każde roboty w zakresie rzemiosła wędrownego, od najwycześniejszych do najwytworniejszych pod względem artystycznego wykonania, se. wszystkich krajowych i zagranicznych prima materiafków kamienia i drewna. Dekoracje domów od ręki modelowane i wszelkie roboty szkatułarskie. Zakład podejmuję się wykonywać roboty w miejscowościach najbliższych, informacje, rysunki i kosztorysy na każde żądanie darmo. Gesy przystępne.

Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamieniarzski Kruszyński i Proszowski w Częstochowie, Aleja III dom nr 52.

przecież uważamy je za przykrą przypadkowość. Walczymy o zniesienie ich. Prawodawca nie ma zamiaru zamieniać ich na prawo. A Niemcy z Królestwa Polskiego zwracają się do rządu z prośbą, nawołującą do zamachu na prawa zasadnicze.

„Obecnie niemcy z Królestwa Polskiego żądają odrębnego przedstawicielstwa, aby zabezpieczyć swe interesy od polaków. Potem niemcy-kolonisci z gub. wołyńskiej lub hersońskiej żądają również odrębnych reprezentantów. Przykład jest zaradliwy. Dlaczego więc noworozyscy serbowie lub greccy nie mają żądać tego samego?”

„Jeśli wejdziemy na taką drogę, Duma państwowa będzie nie wyższą instytucją prawodawczą jednego, niepodzielnego, wielkiego państwa, lecz areną dla załatwienia porachunków pomiędzy poszczególnymi narodowościami, wchodzącymi w skład tegoż. Rosja w takim wypadku będzie dla nich nie jedną matką-ojczyzną, lecz jakimś wypadkowym, sztucznym konglomeratem plemion i języków.

„Nie, taka droga! jest zgubną. Wszyscy obywatela kraju, bez różnicy narodowości, powinni czuć się jednakowymi synami jednej ojczyzny.

„Żądania niemców Królestwa Polskiego wprowadzają niepożądany dysonans do naszych wewnętrznych stosunków wzajemnych, jakich podział na synów i pasierbów, na braci rozdanych i przyrodnich.

„Następnie żądania zabezpieczenia interesów ludności niemieckiej w instytucjach miejscowego samorządu Królestwa Polskiego są zupełnie niezrozumiałe. Wprowadzają narodowościowe tendencje i idee do powszedniego życia miejscowego samorządu—jest to żądanie zupełnie nowe nawet dla naszego okresu potworkości.

Kronika miejska.

Zmiany w duchowieństwie. Wikariusz parafii Koniopolska ks. Józef Krukowski mianowany zastępcą administratorem w parafii Kowale-Pańskie pow. Tureckiego.

Dla cyklistów. Warszawskie Towarzystwo Cyklistów mianowało konsulem w Częstochowie p. Edwarda Brühla, który przyjmuje zapisy na członków w cykłodromie przy ulicy Teatralnej lub w Banku Handlowym.

Celem T-wa jest zbliżenie amatorów jazdy welocypedowej, udoskonalenie w niej i rozpowszechnienie użytku welocypedu, jako nader zdrowego, wygodnego, praktycznego środka lokomocji.

W tym celu Tow. urządzi konkursy, wycieczki, wycieczki z nagrodami i zabawy.

Składka roczna rb. 6.

Z chwilą zawiania konsulatu W. T. C. uregulują się jazda niestowarzyszonych cyklistów po alejach, ponieważ każdy z cyklistów życzący sobie jeździć po alejach, obowiązany będzie złożyć przepisany odpowiedni egzamin, gdzie otrzyma zaświadczenie konsulatu, a później otrzyma w policji numer na prawo jazdy po alejach, z instrukcją, tak jak to ma miejsce w Warszawie.

Szkoła policji. We wrześniu r.b. w Piotrkowie ma być otwarta szkoła dla straży ziemskiej i policji, fundusz będzie się składał z opodatkowań 11 miast.

Na nasze miasto w roku 1908 r. przypada 588 rub. 31 kop. w następnych latach po 296 rub. 70 kop.

Wyjątek stanowi Łódź, która już posiada taką szkołę.

Ucieczka więźniów. Wczoraj z aresztu mieszczącego się przy ulicy Krakowskiej uciekli dwaj więźniowie, skazani administracyjnie na wyjazd z kraju.

Śmierć przy pracy. W ubiegłych dniach w Blachowni został porwany trybami robotnik, który znalazł śmierć na miejscu.

Etapem wczoraj wysłano do różnych miejscowości Cesarstwa 48 osób.

Zajęcie na stacji. Podczas wysyłania aresztowanych do Piotrkowa, złodziej usiłował ukraść zegarek z kieszeni pasażerowi.

Pasazer pochwytywszy złodzieja za rękę zaczął go okładać, lecz złodziej wydołał się z rąk właściciela zegarka i uszedł bezkarnie.

Z Sądów. Sąd Okręgowy Piotrkowski, który zjechał na kadencję do naszego miasta sądził kilka spraw, między którymi były następujące:

Na ławie oskarżonych zasiadł Bolesław Cłura oskarżony o kontrabandę, sąd, rozprawczy sprawę skazał C. na zapłacenie kary skarbu w sumie 1288 rubli 35 kop. niemożności zapłacenia tej sumy na

6 miesięcy aresztu 3 miesiące więzienia i zamieszkanie na 100 wiorst od granicy.

— Oskarżony Antoni Białkowski o kradzież, po rozpatrzeniu sprawy przez sąd skazany został na 1 miesiąc więzienia.

— Ciekawą była sprawa następująca: W czerwcu roku 1906 do mieszkania Czarnych, mieszkańców wsi Błasno weszło 4 bandytów i zażądali pieniędzy grożąc brauningami. Zona Czarnego wydała im 5 rubli; bandyci po przetrząśnięciu wszystkich rzeczy pobili Czarnych i uciekli. Uciekając spotkali na drodze pana Głazińskiego którego także obrabowali. Posądzeni o napad Jan Jędrzejewski, Jan Bobel, Karol Samiec i Władysław Jędrzejewski stawili się do sądu, razem 29 świadkami. Czarni i Głaziński nie poznawali ich i twierdzili, że tamci byli inni, wobec tego sąd wszystkich uniewinnił.

Z teatru.

(Występy p. Przybyłko-Potockiej).

Wczoraj, na trzecim występie teatr p. Przybyłko-Potockiej odegrał „Aszantkę” Wł. Perzyńskiego.

Publiczność przyjęła utwór utalentowanego autora z niepowściągliwą i niezdecydowaną, z jakim przyjęto go zresztą w Warszawie. Świat, a właściwie ten półświat jest obcy publiczności, która patrzy nań jak na coś bardzo odległego. Za to autor pewny siebie i swych środków stworzył na ile sobie świetnie znany rzecz do cna oryginalną. Być może, że „Aszantka” poświęcił za dużo, traktując figury uboczne, a nawet Łońskiego trochę po macoszemu,—ale za to ta właśnie Aszantka zyskała na tem wiele, postać jej jest żywym wcieleniem tych dziewczyn na pół—bezdomych, na pół dzikich, których posiada tak wiele duże miasto. Kimże bo jest właścicielka ta Aszantka?

Dusza jej skleciona z trocha poezji tej pierwszej a mocnej, i—z błota. Dlatego jest dziwna, dlatego taka bogata w kolory. W kątku tkwi mecie sadatek jakiegoś lepszego uczucia, ale życie chciało inaczej. Pierwszy kochanek nie potrafił w niej rozbudzić serca, natomiast rozbudził temperament. Nie był jednak jego właścicielem niepodzielnym. Subtelny panica uprzedził kelner ordynarny, obierzysław. Uwioził Aszantkę Łoński na jasny brzeg, a ona plunęła w serce szlachcica, bo tamten wydał jej się innym, silnym, mocnym bratem z ludu. Zdradziła szlachcica i została Franka kochanką, potem należała do innych. Łoński zaczął się upadać, z kochanka stał się rajfurem, ale sentyment w nim nie wygasł, nie przeżył hańby i strzelił sobie w łeb.

P. Przybyłko świetnie pojęła tę dziką dziewczynę. Jest prawdziwą, szczerą, nie ma w niej serca jest wychowawca. Taka chciała mieć autor, taką musi być Aszantka.

Pan Pawłowski jest niewątpliwie najlepszym wykonawcą Łońskiego; typ pomysłu psychologicznie świetnie odwzorował i pomysłowo, a przede wszystkim z tą zadziwiającą prostotą środków, jakimi p. Pawłowski rozporządza we wszystkich swych rolach.

Z reszty wykonawców wczorajszych na pierwszym miejscu postawić należy p. Jarszewską. Błyskotliwy dialog p. Jarszewska prowadzi świetnie, postać Violi przeprowadzona jest konsekwentnie i pomyslowo. Występujący w sztuce: pp. Niwińska, Kawńska oraz pp. Szczęsnowski, Jarszewski, Kryński, Kiedrzyński i Prosznowski wywiązały się z zadania bardzo dobrze.

Pp. Przybyłko i Pawłowski przyjmowano owacyjnie.

Teatr był zapełniony do ostatniego miejsca.

We środę ujrzymy „Ahaswera”, w którym p. Przybyłko gra najświetniejszą swoją rolę Elki. Ruchliwe 41 koto wpiśw szkolnych, przy pensji p. Garzteckiej przedstawienie „Ahaswera” zakupiło.

Piękny cel przedstawienia i wysoce artystyczne jego wykonanie daje rękojmię że teatr będzie wyprzedany do ostatniego miejsca.

Z Będzina.

Przedstawienie amatorskie odbyło się w niedzielę d. 17 b. m., złożone z dwóch sztuk bardzo trudnych do odegrania, jak na amatorów pod tyt. „Na ulicy” i „Noc lipcowa”.

Pomimo usilnych starań i dołożenia pracy, której nie szczędził inicjator i reżyser tegoż przedstawienia, teatr był mało zapalony.

Amatorowie grali świetnie, publiczność oklaskiwała ich sownie. Zbigniew.

Z Sosnowca.

Wycieczka naukowa. Uczniowie tutejszego kursu szkoły technicznej Wawelberga i Rontalera w Warszawie przybyli wczoraj rannym pociągiem do Sosnowca, aby zwiedzić tutejsze okoliczne fabryki. Wycieczkę prowadzą inżynierowie pp. Płużański, Zientarski i dr. Rządkowski. Młodzi technicy zwiedzili przed południem fabrykę Fitznera i Gampera po południu zaś „Hutę Katarzynę”, przedsiębiorstwa Dietla i rurokownię Huleczyńskiego; jutro wybierają się do Dąbrowy zwiedzić tamtejsze zakłady fabryczne.

Z teatru.

Dzisiaj po raz 2-gi „Miłość czuwa” znakomita komedia w 4-ach aktach przez Caillera i Flezsa.

Jutro po raz pierwszy: „Bez meczyczn”, krotoczwila w 3 aktach, zlokalizowana przez L. Sliwińskiego.

Z Łodzi.

— Według danych urzędowych, ruch ludności za r. 1907 przedstawia się jak następuje: ludności stałej było 141,097, niestałej 207,900; według narodowości Łódź dzieliła się na: Polaków—155,686, Niemców—94,284, żydów—79,785, rosjan—9,398, Czechów—694, Litwinów—489 i Francuzów—436.

Z Warszawy.

Echa dramatu w restauracji. W uzupełnieniu wczorajszej naszej wiadomości o postreżeniu s. p. Czyżówny w restauracji przy ulicy Marszałkowskiej № 72, otrzymujemy ze źródeł policyjnych następujące wyjaśnienie: „O godz. 1 ej w nocy do restauracji Wysockińskiej przyszedł adiutant 2-go orenburskiego pułku kozaków Popow w towarzystwie 17-letniej Serafiny Czyżówny, córki pułkownika. Czyżówna zażądała pióra i atramentu, wyszła z gabinetu i napisała list, który wysłała przez chłopca restauracyjnego. List ten wysłany był do kapitana inżynierów Chudzyńskiego, i Czyżówna prosiła w nim Ch. by przybył natychmiast do restauracji. Kap. Chudzyński zjawił się niebawem w restauracji, lecz zażalenie ukazał się na progu gabinetu. Popow dobył rewolweru i dwukrotnie strzelił do Czyżówny, raniąc ją śmiertelnie. Kap. Chudzyński przy pomocy służby przeniósł raną do dorożki i odwiózł do szpitala Czerwonego Krzyża, gdzie niebawem zmarła. Popow wsiadłszy do drugiej dorożki odjechał.

Różno.

Otwarcie szkoły w Kielcach. General-gubernator warszawski podpisał pozwolenie na otwarcie zamkniętej świeżo Szkoły Handlowej w Kielcach.

Stosowne rozporządzenie zostało już wysłane do gubernatora kieleckiego.

Kary administracyjne. W długim szeregach, wymierzanych z rozporządzenia tymcz. general-gubernatora wojennego gen. Kazankowa w Łodzi znajdujemy takie: Szczepan Nawrocki za znieważenie czynne Edwarda Wentera—skazany na miesiąc więzienia; mieszkaniec gminy Skarżycza w pow. opoczyńskim Karol Skatulski za obrazę słowną swego chlebobawcy Karola Wajnerta—na trzy miesiące więzienia, a po odsiedzeniu kary na wysłanie z Łodzi, do miejsca stałego zamieszkania; mieszkaniec gminy Radziejowice Józef Cagliński za zakłócenie spokoju na ulicy — na dwa tygodnie więzienia; Franciszek Romocki dorozkacz za jazdę w stanie nietrzeźwym — na dwa tygodnie więzienia.

Procesja związkowców. W Żytomierzu, z okazji zakładania fundamentów kaplicy prawosławnej u wylotu ulicy Bercyzowskiej, w pobliżu szpitala ziemskiego, zapowiedziano, między innymi, procesję związkowców. Prezes rady Związku „prawdziwych” rosjan, general Krasinikow, zwrócił się w odezwie, którą rozlepił po całym mieście, z gorącym nawoływaniem, aby związkowcy wzięli w procesji jak najliczniejszy udział. Nawoływania te wszakże — jak donosi „Kraj” — okazały się głosem wotającego na puszczy i w procesji uczestniczyła zaledwie garstka osób.

Konfirmacje wyroków i utaskawienie. Główny Naczelnik kraju zatwierdził onegdaj wyroki śmierci, wydane przez warszawski sąd wojenny okręgowy na Marcina Kornackiego, Jakóba Fedorowicza, Abrama Lauira, Jana Wierczorka i Hersza Kleinberga. Natomiast Józefowi Kubisowi, Nysymowi Weinbergowi, Stanisławowi Kladoce, Tomaszowi Residenbachowi i Janowi Kwilowi general-gubernator zamienił karę śmierci na pozbawienie wszystkich praw stanu i przywilejów i 20 lat robót ciężkich.

Liga wolnej miłości. Po rewelacjach o podobnym stowarzyszeniu w Mińsku przyszła kolej i na Kijów.

Jak twierdzą „Kij. Wiesti“, Liga podobna najtęplej w Kijowie od lat kilku. O działalności niektórych z jej członków władze były tak dalece poinformowane, że jednemu z nich nakazano opuścić Kijów.

Stowarzyszenie to ma liczyć przeszło 100 członków płci obojg. Kobiety wernują nowych członków mężczyzn, mężczyźni dobierają kobiety. Wszystko to młodzież, są nawet uczniowie gimnazjum.

Praktykom swym stowarzyszenie tu usiłuje nadać pozory „ideowe“.

Z powodu tych informacji w „Kij. Myśli“ ukazał się list zbiorowy, podpisany przeszło 300 osób z młodzieży, która gorąco protestuje przeciwko przypuszczeniu, że młodzież „ideowa“ ma coś wspólnego z ową „Ligą“.

Studenci francuzi w Berlinie. W artykule satyrowanym „Niemyca a Francja“, berlińska „Vossische Zeitung“ wita przybycie grupy studentów francuzkich do Berlina, npatrując w wizercie tej wymowny dowód poprawiania się stosunków francuzko-niemieckich.

„Czas już—powiada berlińska gazeta—zapomnieć o przeszłości, zacząć spoglądać w przyszłość. Być może niedaleka jest chwila, gdy obecnie dostregane, pojedyncze i tymczasem słabe jeszcze oznaki zbliżenia francuzko-niemieckiego, przybiorą określoną i realną formę porozumienia politycznego i wtedy dopiero zarówno we Francji, jak i w Niemczech można będzie obchodzić wielkie zwycięstwo kultury i cywilizacji nad panującymi aż do chwili obecnej poglądami wąskiego nacjonalizmu i szowinizmu“.

Telefon Warszawa Petersburg jest kwestją, może już niedługiego czasu, mają go bowiem urządzić wyznaczeni nowych aparatów telefonicznych Kuzniecow i Trechciński.

Wycieczka pastorów niemieckich do Anglii. W tych dniach wyrusza pod przewodnictwem głośnego nadwornego protestanckiego kaznodziei, Dryandera, wycieczka duchownych niemieckich do Londynu. Weźmie w niej udział około stu protestanckich pastorów, z piętnastu metodystów, baptystów i unitarystów, oraz 2 rabinów. Księża katolicy nie wezmą udziału w podróży, chociaż ich także zapraszano, a to dlatego, że katolicy niemieccy uczyli się doświadczeń, iż ze strony protestanckiej przedstawiono głos przeciw wspólnej podróży przedstawicieli dwóch wyznań.

więc pragnienie zniesienia stanu wojennego wypowiedziała obrzydliwa większość. Mocodawcy mówcy uważają, kraj nadbałtycki, za zupełnie spokojny, i zniesienie stanu wyjątkowego nie przedstawia tam najmniejszego ryzyka.

Włotczynin dziwi się, że znów powróciła na porządek dzienny kwestja stanów wojennych, których zniesienie nie zależy od Izby. (Dumy). Iżba więc nie może nic przyczynić wysygnowanie sum wskazanych na te cele.

bar. Felkersam popiera swe poprzednie twierdzenie, że utrzymanie stanu wojennego nadal jest konieczne. (O k l a s k i na prawicy — gwizdanie z lewej).

Dyskusja wyczerpana, pozycja 29 zostaje przyjęta.

Zaczynają się obrady nad pozycją 30, dotyczącą wydatków na utrzymanie miejscowych zarządów policyjnych.

Pietrow 3-ci i Szewcow cytują drukowane przykłady postępowania funkcjonarjuszów policyjnych na wsi.

Pozycja 30 zostaje zatwierdzona. d. n.

Telegramy.

Petersburg, 18 TAP. Ministerjum spraw wewnętrznych zatwierdziło instrukcję o używaniu broni przez policjantów i żandarmerów. Według instrukcji, oddziały te, wezwane w celu przywrócenia porządku, mogą użyć broni z zachowaniem następujących przepisów:

Określenie czasu, kiedy można użyć broni, zależy od zapłaty urzędu naczelnika policji, który wydaje rozporządzenia przy zaburzeniach i który wydaje rozkaz co do użycia broni po wyczerpaniu wszystkich odpowiednich środków, w celu uspokojenia nieposłusznych. Użyć broni można dopiero po trzykrotnem głośnem ostrzeżeniu.

Sposób użycia broni pozostawia się zdaniu naczelnika z tem, aby bronią palną używano tylko w razie nieuniknionej potrzeby, kiedy nadmieni innymi środkami nie można stłumić zaburzeń. Ostrzeżenie nieposłusznego tłumy, strzelanie w powietrze, strzelanie nabojami ślepiemi nie powinny być dopuszczane bez trzykrotnej głośnej zapowiedzi. Wcześnie używać broni podczas zaburzeń ludowych, podczas ruchów w razie ostatecznej potrzeby, przyczem winny być zarządzone środki, aby nie ucierpiał nikt, nie biorące udziału w rozruchach. O każdym przypadku użycia broni winien być niezwłocznie spisany protokół i w nim przytoczone okoliczności sprawy. Protokół ma być przesłany natychmiast gubernatorowi lub naczelnikowi wojska.

Paryż, 18 wł. Pomiedzy strajkującymi robotnikami z kolei Metropolitan i tymi, którzy do strajku się nie przyłączyli, przyszło do bójk. Wkroczyła policja. Policjantowi wydarto szablę. Z trudem rozbrojono robotnika. Dwóch policjantów raniono.

Simla 18 TAP. Z Kalbula donoszą, że emir afganistański wydał surowy rozkaz, zabraniający pod karą wyrwania języka, wygłaszania mów buntowniczych. Każdemu, który opuści Kabul w celu przyłączenia się do powstańców, będą odcięte nogi. Do Dżellabudu wysłano surowy rozkaz sprzedawania broni i amunicji zbuntowanym plemionom.

Madryt 18 TAP. Komunikat ministerjum spraw zagranicznych brami: Poseł hiszpański w Tangerze donosi telegraficznie, że w Casablanca przyszło do starcia pomiędzy żołnierzami hiszpańskimi a znawami francuskimi. Dano kilka strzałów karabinowych; raniono z jednej, jak i z drugiej strony. Jeden żołnierz zabity, trzech ranionych. Minister spraw zagranicznych zażądał szczegółów zajścia.

Waszyngton, 18 wł. Dziennikarz Lenghin donosi w „Waszyngton Post“, że Niemcy dotychczas odrzucili wszelkie układy o sądy rozjemcze z Ameryką. Półośne stany Ameryki dotychczas pozawierały takie układy z Anglią, Japonją, Francją, Włochami, Hiszpanją i Portugalją.

Represje niemieckie.

Berlin, 18 wł. Redaktor „Dzien. Berl.“ chciał się przekonać, jak będzie nowa ustawa w Berlinie przez władze policyjne pojmovana. Zameldował więc na policji na niedzielę 17 b. m. wiec zamknięty dla członków parafii św. Fiusa, zaznaczając, że będzie tylko odczytane sprawozdanie z czynności rocznej komisji i nastąpi uzupelnienie tegoż komitetu.

Policja w odpowiedzi na zawiadomienie

donosiła, że zebranie awata za publiczne, choć będzie zamknięte i dlatego wzbronila obradować po polsku.

Ruble w Berlinie.

18 maja 214,05

Zbrodniarka.

W Laporte w stanie Indiana podczas kopia w podwórzu pewnego spalonego domu znaleziono dziewięć pokaleczonych i rozczłonkowanych trupów. Okazało się, że są to ciała osób zamordowanych; o morderstwo posadzona jest pewna kobieta, nazwiskiem Guinness, która ukrywa się w Chicago. W Laporte panuje przekonanie, że osoby, których ciała znaleziono, zamordowane w Chicago, a trupy przyznano w wielkich kufrach Guinnessowej do pochowania. W ciągu roku 1906 odebrała Guinnessowa dziewięć takich kufrów.

O osobie, przypuszczalnej morderczyni, podają pisma amerykańskie szczegóły następujące. Pierwszy mąż Guinnessowej umarł otrutym. Wdowa otrzymała 80,000 dolarów, na które zmarły był ubezpieczony. Wkrótce potem spalił się jej dom, wysoko ubezpieczony. Za pieniądze, otrzymane z asekuracji, założyła Guinnessowa sklep w Chicago i ubezpieczyła go wysoko. Sklep ten wkrótce spłonął. Guinnessowa kupiła wtedy majątek ziemski pod Laporte i wyszła za mąż po raz drugi. Jej mąż znalazł w parę miesięcy potem w piwnicy z czaszką, rozłupaną toporem. Guinnessowa, której piękność i wdzięk rozpraszały wszelkie podejrzania, oświadczyła, że jej mężowi topór spadł na głowę przypadkiem! Władze śledcze zadowolnily się tem tłumaczeniem i zostawily ją w spokoju. Młoda wdowa zaczęła wtedy oglądać po pismach, że poszukuje męża. Kandydaci, którzy się do niej zgłaszali, znikali tajemniczo. Guinnessowa trafia ich lub mordowała toporem. Trupy morderczyni ćwiartowała, pakowała w worki i zakopywała. W roku 1906 znikła też jej wychowanka 16-letnia. Guinnessowa opowiadała, że wysłała ją na pensję do Los Angeles. Teraz znaleziono jej półciwartowanego trupa.

Zbrodnie te wykryte zostały w sposób następujący. Władomosci o pożarze dworku wiejskiego Guinnessowej doszła do pewnego farmerskiego brata na skutek ogłoszenia małżeńskiego zgłosił się do niej, mając kilka tysięcy dolarów w kieszeni—i nie oglądano go już więcej. Guinnessowa oświadczyła bratu niefortunnego konkurenta, że ten po wizerce u niej wyjechał do Norwegji. Brat jednak podał skargę do policji, która zaczęła poszukiwania. Znaleziono jego trupa, porąbanego na 12 kawalków w głębokim dole. Zaczęto robić wtedy poszukiwania w zgłiszczach domu i znaleziono tam trupy trojga małych dzieci Guinnessowej, oraz trupa bez głowy, którego wzięli niektórzy za samą Guinnessową. Aresztowano rządę farmy Guinnessowej pod zarzutem zamordowania jej w przystępie zafrodości. Odrazu jednak powzięto także wątpliwosc, czy trup bez głowy jest rzeczywiście ciałem Guinnessowej i czy ona sama nie porzyla się dzieci przez spalenię i nie uciekla w obawie wykrycia jej zbrodni.

Przypuszczają, że Guinnessowa była w starych stosunkach z bandą morderców w Chicago, która jej przysylała trupy do grzebania. Śledztwo prowadzone jest energicznie. Z całej Ameryki zjeżdżają ją do Laporte ludzie, którzy przypuszczają, że ich znikłych krewnych zamordowała Guinnessowa.

Ofiary.

Robotnicy z tkalni fabryki „Częstocho-wianka“ na projektowaną boguwo domu dla sali zajęć na ręce księdza Urbańskiego złożyli 6 rubli.

TEATR ILUZZJI

„SYRENA“

w Sosnowcu ul. Modrzewska

(dom Bindera.)

Zaopatrzone w bogaty program, Przedstawienia odbywają się codziennie od godz. 4—11 wiecz. co godzinę. W soboty, niedziele i święta przedstawienia zaczynają się od 10 po południu.

Podczas przedstawienia przygrywa muzyka. Co tydzień zmienia program.

Z Dumy Państwowej.

(Telegram Agencji Petersburskiej).

Petersburg 18 go.

Posiedzenie zaczyna się o godzinie 11-ej m. 11.

Przewodniczą ks. Wołkoński. Oglaszają sprawę bieżącą.

Na porządku dziennym rozważenie budżetu ministerjum spraw wewnętrznych, wedł. poszczególńych pozycji budżetu przyjmują się bez dyskusji. Duma przechodzi do rozważenia działu wydatków zwykłych o asygnowaniu rb. 3,569,608 na utrzymanie instytucji centralnych.

A d z e m o w poddaje krytyce podział kredytów.

E f r e i m o w oświadcza, że grupa postępców nie sympatyzuje z działalnością wydziałów ochrony, departamentu policji i wydziału cenzury, poddaje również odnośne pozycje krytyce.

Współcześnie działalności wydziałów ochrony a także instytucji cenzury, gdyż oparte są one na podstawach legalnych.

Grupa postępcowa wotować będzie za przyjęciem tych kredytów, ale to nie znaczy, że je pochwała.

A d z e m o w odpowiadając na mowę Puryzskiewiczza cytuje najpoddańszy raport namiestnika Kaukazu, świadczący o wierności rżmian.

N i s s e l o w i c z. W imieniu trzech posłów z kraju Nadbałtyckiego, stawia wniosek, aby w dniu 1 lipca r. b. stan wojenny w guberniach nadbałtyckich był zniesiony, a więc odpowiednia pozycja budżetu zmniejszona.

bar. Felkersam uważa, stan wyjątkowy kraju dla spokojnej ludności za niepokodliwy, przeciwnie, za lojalizujący mieszkańców, gdyż gnębi tylko rewolucjonistów. Mocodawcy bar. Felkersama są jego zdaniem, wolennikami żelaznej ręki, którą należy zgnieść rewolucję, jednocześnie wprowadzając reformy. Rewolucja w kraju nadbałtyckiem przychlela, ale jeszcze trwa. (O k l a s k i na prawicy i sykanie z lewej).

N i s s e l o w i c z zaznacza, iż niemiecka władza od której postem jest bar. Felkersam, odnowi wszystkie załedwie 6 procent. A

MAGAZYN BŁAWATNY

B. LEWIN

POLECA
NOWOŚCI

**SUKNA
WELNY
JEDWABIE**
Mousselin de laine
**PLÓTNA
SATYNY
BATYSTY
KRETONY
ETC. ETC.**

Ceny niskie.

dawniej D. Breszel I-sza Aleja hotel Victoria.

Na Suknie, Kostjumy i Bluzki z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych.
„Primissimo“ plisy gotowe do sukien, w różnych kolorach.

Niezwykła Konkurencja

30 dni oglądać można darmo!



Nowości Zegarek czarno-oksydow. „Fantazja“ ostatniego fasonu „Leonteln-glass“, bardzo płaski (extra płaski), że płaszczyzszego łądać nie można. Prócz piękności, zegarek ten jest najlepszej konstrukcji, znanej marki genuewskiej „Prophète“ 1-szy gatunek; wskazówki regulują się nowym wynalazkiem bez przyiskania, lecz za pomocą tylko wygnięcia główki Remontoir'owej, wyregulowany i obciążony do jednej minuty z gwarancją 6 cio letnią za dobry chód. Cena zegarka tylko 3 rb. 90 kop., 2 szt. 7 rb. 40 kop. Uwaga. W razie, gdyby zegarek okazał się nie dobrym, przyjmujemy go z powrotem nawet po upływie 30 dni i pieniądze zwracamy. Dla rozpowszechnienia naszej firmy dodajemy do każdego zegarka zupełnie darmo: 1) Dewizkę panc. amerykańskiego złota, patentowana za № 12427 lub wiecznego białego metalu (B. M.) 2) Brelok srebrny 84-ej próby „Pamiłkowy“ lub szpilkę do krawatu srebrną 84-ej pr. pozłacaną z oryginalnym portretem polskich pisarzy, 3) Papieronice wspaniałą ze skóry najlepszej lub pierścionek złoty 56 pr. z ładnym kamyczkiem, 4) Zamszowy woreczek ochraniający zegarek lub munduszek D-ra Kocha. Wysyłamy za zaliczeniem pocztowem nawet bez zadatku, a przysyłającym zadatek dołączamy stempel kauczukowy zamawiającego gratis. Zadatek może być w markach pocztowych). Adresować **Magazyn-Zegarków Henryk Ratt, Warszawa, Niecała 14 - 7.**
Uwaga. Zegarek z metalowym cyferblatem „Fantazja“ imitujący złoto lub srebro tylko o 80 kop. drożej, damski komplet w tejże cenie.
P. S. Za przesyłką pocztową dolicza się do jednego lub dwóch zegarków 40 kop. 881-2-1

Zegarki „Prophète“ mają ogromne powodzenie.

Biuro pośrednictwa i zleceń

„RENOMETR“

w Częstochowie, III-cia Aleja № 60.

Bardzo tanio sprzedaje: nieruchomości i place w ulicach: Małej, Warszawskiej, Teatralnej, Żelaznej, Centralnej, Szkolnej, Cerkiewnej, III-ej Alei, św. Rocha, Rakowie, Sosnowcu i Łodzi. Tamże lokata kapitałów, oraz sprzedaż, dzierżawy, zamiany majątków ziemskich i t. p

Do sprzedania meble dębowe.

Forniry i dyechty dla p.p. stolarzy.

Zakład stolarski

ADAMA ŚWIEŻEGO

Aleja I № 12

W Rakowie jest do sprzedania za przystępną cenę, najnowszy Szwedzki samogrający instrument z nutami stalowemi, bardzo wdzięcznie grający. Wiadomość u woźnego fabryki w Gł. Bzurze. 613-8-2

Kapusta kiszona

W ilości 50 pudów jest do odstąpienia w sklepie Stow. Spoż w Rakowie. 577-5-3

**WARSZAWSKI
Browar Parowy**

„E. Reych Synowie“

POLECA

znane z dobroci odleżałe piwa:

Jasne (pilzeńskie)

Ciemne (Zakopiańskie)

Bawarskie (zdrowia)

Książki meldunkowe

i kwitarjusze

w Drukarni F. D. Wilkoszewskiego II Aleja № 38. W-ny Gornig.

BROWAR PAROWY

„NIECHCICE“

poleca znane ze swej dobroci:

PIWO **Pilzeńskie
Lagrowe
Kulmbachskie**

w beczkach i butelkach.

Główny skład: **J. Piłomiński,**

Częstochowa Teatralna № 8.

Telefon № 33.

Żądać wszędzie.

Dostawa natychmiastowa.

361 45-9

Zgubiono paszport na imię Władysława Kucharskiego uprasza się oddania w Magistrację. 622-1-1

Przyjmie miejsce kasjerki lub rozrządzącej. Wiadomość w sklepie Teatralna 20. 620-4-1

Do wynajęcia

od 1 Lipca r. b.

1) 7 pokoi z kuchnią, służbowym i wszelkimi wygodami na 1-em piętrze w II-ej Alei № 35; 2) na Teatralnej i lokal z 3-oh pokoi i kuchni—również z wygodami, oraz 3) dwa magazyny. Wiadomość w kantorze Markusa Gradsteina. 480 0-14

Słuchacz Warszawskich kursów pedagogicznych poszukuje korepetycji oraz przygotowuje do seminarjum nauczycielskiego i gimnazjum. Wiadomość Restauracja Orzykowskiego ul. Mała. 621-2-1

Sierotka bez ojca i bez matki 2 1/2 roku dziewczynka starannie odchowana do oddania na własność. Wiadomość ul. Jasnogórska 38. 608-3-3

Do sprzedania

sklep rzemieślniczy z warsztatem i mieszkaniami za przystępną cenę z powodu założenia bawarii w parku. Ul. Św. Barbary № 41. 602-3-2

Poszukuje się

zdolnych i odpowiedzialnych

Przedstawicieli

we wszystkich miastach Królestwa Polskiego dla znanych prawdziwych amerykańskich gazolinowych lamp

„Welsbach Company“

Pała się **bez knotów** budowa prosta i trwała, światło wspólnie. Jeneralna Reprezentacja: **Warszawa, Marszałkowska 79,** Tel. 115-07. 461-10-5

Jest do sprzedania fortepian w dobrym stanie cena przystępna. Ulica Warszawska Nr. 20. 590-3-3

Sprzedam tanio dom drewniany o 6 mieszczalniach z placem frontowym. Ul. Mickiewicza № 12 Wiadomość na miejscu. 575 12-4

E. Bieniaszewski

oprawa obrazów, sklep w Alei III Nr. 50 vis à vis powiatu. Przyjmuję do oprawy obrazy portrety i fotografie. Posiadam na składzie duży wybór listów, z pierwszorzędnych firm Warszawskich w najnowszych fasonach. Roboty wykonywa solidnie i gustownie. Ceny umiarkowane. 805-150-9

Program.

Teatr Nowości

CZĘŚĆ I.

1) Mrs. Fred. Halton (imit. zwierząt).

2) Kisielski (kupiecista) nowe kup.

Kinema-ograf.

CZĘŚĆ II.

3) Taniec śmierci (dramat).

4) Dwóch pechowców (komizne).

CZĘŚĆ III.

5) Muzyka napród (w kolorach).

6) Potęga tenora (komizne).

Ceny miejsc: Krosła 1 rząd 60 kop. 2-gi 40 k. Galeria 25 kop., wojskowi i dzieci połowę.

St. Szczawiński

w Częstochowie (obok Teatru)

Skład Win

DELIKATESÓW

i towarów kolonialnych

ogr. od 1878 r.

TELEFON № 9.

Poleca:

Szparagi

codziennie świeże!

Masło śmietankowe

po cenie niższej.

Specjalność firmy

IMPORT

WIN

Węgierskich

i

Francuskich.

Fabryka wyrobów **Kosielelonyon** egzystująca od 1871 roku.

Ma zawieszony na składzie i sprzedaje najtaniej, bo własny wyrób i nie płaci administracji ani lokatu: obrazy, fotebrony, choregrawie, sztandary, ornaty, kapy, baldachimy, krzyże, lampy, żyrandole, lichтары, materje, galony, frezdale, medaliki, obrázky i t. p. Buduje **oktarze** nowe i stare **poztawa.** **Biblioteka** po zmarłym ks. ś. p. **Romanowiczu do sprzedania w całości lub częściowo.**

1270

Edward Romanowicz w Częstochowie ul. Św. Barbary № 4.